

Dlaczego ? lubię/nie lubię czytać

Anna Mirońska

*Książka i możliwość czytania,
to największy z cudów ludzkiej cywilizacji.*

Maria Dąbrowska

Na temat czytania i jego zalet powiedziano wszystko lub prawie wszystko.

Dlaczego warto czytać? Można przytoczyć tutaj mnóstwo argumentów o pobudzaniu wyobraźni, wzbogacaniu słownictwa, zainteresowaniu i gustów czytelników. W dobie tak szybkiego rozwoju mediów zastanawiamy się, co ma wpływ na proces czytania bądź też jego brak.

Czy rozpowszechnianie się Internetu zagraża książce? Czy zagraża też czytelnictwu? Wbrew pozorom nie są to kwestie równoznaczne. Z jednej strony zarówno wśród entuzjastów jak i wśród przeciwników nowych mediów często można usłyszeć, że surfowanie po Internecie zastępuje czytanie. Z drugiej strony niemal równie często wskazuje się, że Internet zagraża nie tyle samemu czytelnictwu, bo przecież sam stanowi największą współczesną bibliotekę, ile tradycyjnym nośnikom druku – prasie oraz książce.

Użytkownikami Internetu są przede wszystkim osoby czytające – posiadające i rozwijające kompetencje piśmiennicze, niezbędne przy korzystaniu z tego medium.

Dorosły, wykształcony i czytający człowiek jest w stanie ocenić znaczenie i miejsce słowa drukowanego wśród innych środków medialnych. Od uczniów trudno oczekiwać takiego świadomego wyboru. Dlatego w tej sytuacji szczególna rola przypada rodzicom i nauczycielom.

Jeżeli chcemy, aby sztuka czytania nie zanikła, musimy zachęcać dzieci i młodzież do czytania. Wiele zależy od nauczycieli, rodziców, opiekunów, gdyż o tym, czy książka odegra znaczącą rolę w życiu dziecka, decydujemy my, dorośli, wychowujący dzieci w przyjaznym do niej nastawieniu. W rodzinach na stałe obcujących z książką u dziecka od najmwcześniejszych lat życia kształtuje się pozytywny do niej stosunek. Jeśli dziecko nie zetknie się z książką, nigdy nie będzie odczuwało jej braku.

W związku z poruszonym tematem przeprowadziłam ankietę na temat czytelnictwa młodzieży wśród 40 uczniów klas maturalnych II LO im. Królowej Jadwigi w Siedlcach. Ankieta zawierała 4 pytania:

1. Czy lubię czytać – uzasadnij dlaczego?
2. Nie lubię czytać – uzasadnij dlaczego?
3. Po jakie książki sięgasz najchętniej?

- a) powieści dla młodzieży,
- b) książki przygodowe,
- c) literaturę fantastyczną,
- d) literaturę popularnonaukową,
- e) poezję.

(Odpowiadając na to pytanie, młodzież mogła wybrać 2 odpowiedzi).

4. Najczęściej wypożyczam książki z:
 - a) biblioteki (szkolnej, pedagogicznej, miejskiej),
 - b) pożyczam od koleżanki/kolegi,
 - c) posiadam domową biblioteczkę.

Wyniki ankiety są następujące: pytanie pierwsze – 27 osób (67,5%) lubi czytać, 8 osób (20%) nie lubi czytać, 5 osób (12,5%) nie ma zdania na ten temat. Po analizie ankiet dostrzegam, że młodzież, kierując się wyborem lektury, z reguły sięga po tę lekką i przyjemną. W pytaniu trzecim młodzież mogła wybrać 2 odpowiedzi. Największą popularnością cieszą się powieści dla młodzieży – (27%), literatura fantastyczna – (25%). Książki przygodowe znalazły się na trzecim miejscu – (21%), następnie literatura popularnonaukowa – (20%), a na końcu poezja (7%). Młodzież najczęściej wypożycza książki z biblioteki szkolnej lub osiedlowej – (58%) oraz od koleżanek i kolegów – (28%). Zaledwie (15%) uczniów posiada w domu rodzinnym biblioteczkę, z której korzysta.

Młodzież, która czyta, określa w swoich wypowiedziach, że czyta, bo jest to miły sposób spędzania wolnego czasu, a przy tym uczy się i dowiaduje mnóstwa ciekawych rzeczy. Czytanie:

- rozwija zainteresowania,
- wyobraźnię,
- uczy rozwiązywać problemy,
- wzbogaca słownictwo,
- rozwija światopogląd,
- kształci wrażliwość na problemy społeczne.

Poniżej przedstawiam wypowiedzi młodzieży, zaczerpnięte z ankiet:

Lubię czytać. Pobudza to moją fantazję. Opisane miejsca czy akcje pojawiają się w mojej głowie niczym film przeze mnie wyreżyserowany.

Czytanie książek daje mi możliwość poznawania rzeczywistości, pozwala oderwać się od szarej codzienności. Siedząc w domu, mogę zajrzeć w świat Nory z „Domu

Lalki”, by za chwilę przemierzać kosmiczną przestrzeń z książkami S. Lema.

Bardzo lubię czytać biografie, przybliżają one osoby wielkie i znane, poznaję ich życie i osiągnięcia.

Czytanie pomaga poznać świat i miejsca, te nawet bardzo odległe, których być może nigdy nie odwiedzę. Daje dystans, wzbogaca wiedzę, poszerza słownictwo i co jest dla mnie najistotniejsze, sprawia mi ogromną przyjemność.

Kompletnie nie podoba mi się klasyka polska – żaden Sienkiewicz (może tylko „Quo Vadis”), żaden Mickiewicz (nie przemawia do mnie), ani Orzeszkowa (smutek, przygnębienie i nuda). Jedynie Prus i jego „Lalka”, wzbudzają we mnie jakąś strunę emocjonalną. O wiele bardziej podoba mi się klasyka brytyjska np. „David Copperfield” czy „Duma i uprzedzenie” albo klasyka francuska – „Nędznicy” W. Hugo.

Nie lubię czytać, ponieważ czytanie zajmuje zbyt wiele czasu. O wiele przyjemniej jest pogadać ze znajomymi na GG albo obejrzeć dobry film.

Wśród ankietowanej młodzieży czytanie jest sposobem spędzania wolnego czasu, a zatem nie jest prawdziwą opinią, że młode pokolenie nie czyta. Niechęć wśród młodzieży wzbudzają lektury, ale jest to oddzielny temat.

Młodzieży można tylko doradzać i proponować książki lub rozmawiać na tematy z nimi związane. Niekiedy wystarczy położyć na widocznym miejscu ciekawą książkę (w bibliotekach jest mnóstwo wystawek, które przyciągają wzrok przechodzących czytelników), żeby w ten sposób dyskretnie sprowokować do sięgnięcia po nią. Należy pamiętać, że im bliżej dojrzałości, tym chętniej młodzież sięga po lekturę adresowaną do dorosłych. W okresie tym często daje o sobie znać różnica między zainteresowaniami chłopców i dziewcząt. Ci pierwsi chętniej sięgają po literaturę podróżniczą, przygodową, fantastycznonaukową, sensacyjną, kryminalną lub szpiegowską, ale również po literaturę faktu, dokumentalną, historyczną i popularnonaukową. Dziewczęta interesują się raczej powieściami, które poruszają problemy stosunków międzyludzkich, często przyjaźni i miłości. Chętniej niż chłopcy czytają więc romanse, powieści obyczajowe, psychologiczne, tzw. powieści dla dziewcząt, ale i poezję.

W bibliotekach i księgarniach można zauważyć od pewnego czasu serie dla nastolatków, np. tę opatrzoną hasłem „Nie dla mamy, nie dla taty, lecz dla każdej maślany”. Książki (różnych autorów) z tego cyklu są interesujące dla młodych osób, lecz nie bardzo wartościowe. Wśród książek wybieranych przez chłopców należy wymienić powieści przygodowe. Ostatnim krzykiem mody dziecięcej i młodzieżowej, połączeniem powieści fantastycznej i przygodowej, są przygody Harry’ego Pottera autorstwa Joanne K. Rowling. Dlaczego ta seria wywołuje taki zachwyt młodych czytelników? Przede wszystkim – wątek fantastyczny, po drugie – bogata fabuła i wartka akcja, po trzecie – postać głównego bohatera i po czwarte – problemy aktualne dla nastolatków. Należy tu zaznaczyć, że od samego początku seria ta wywołała zdecydowaną krytykę ze względu na szczególną koncentrację magii i okultyzmu. Wobec ogromnego zainteresowania dzieci i młodzieży cyklem o Harrym Potterze, należy się do niego ustosunkować. Wychowawców i rodziców należy więc zachęcić do przeczytania książek Rowling i samodzielnej oceny zawartych w nich treści. Podobnie zresztą jak innych książek dla młodzieży, które podsuwamy dzieciom.

Do najciekawszych propozycji, które od pewnego czasu są modne wśród młodych obojga płci, zaliczyć należy trylogię Johna R.R. Tolkiena „Władca pierścieni” oraz „Hobbita” jego autorstwa. Są to z całą pewnością książki godne polecenia nie tylko z uwagi na piękno języka czy wartkość akcji, ale na prezentowane w nich przywiązanie do wartości najwyższych – prawdy, dobra i piękna. Książka przeznaczona dla dorosłych wielokrotnie w historii literatury zmieniła odbiorcę na młodszego. Młodzi ludzie zaczęli np. w pewnym momencie z zapałem czytać Sienkiewicza, choć był on początkowo adresowany do dorosłych. Niekiedy dzieje się odwrotnie – książki dla dzieci, np. „Alicja w Krainie Czarów”, seria książek o „Muminkach” czy „Mały Książę” zostają zaanektowane przez starszych. Literaturą dla młodzieży jest więc nie ta, którą sami za taką uważamy, lecz ta, po którą faktycznie młodzież sięga. Bywa też tak, że chcemy podsunąć wychowankowi lekturę, która nie jest typowa dla ludzi w jego wieku, jednak wiemy, iż poziom dojrzałości młodego człowieka pozwala na zaproponowanie mu książki dla dorosłych.

Młodzież chętnie czyta książki popularnonaukowe lub przybliżające pewną dziedzinę wiedzy, czy to będzie technika, motoryzacja, informatyka, przyroda

czy psychologia – zależy od zainteresowań. W tym wypadku czytelnik zwraca się najczęściej ku nowościom wydawniczym, chcąc, by jego wiedza była aktualna.

Wychowanie miłośnika książki nie jest trudne, jednak trzeba to robić konsekwentnie, a także samemu choć trochę lubić literaturę. Wzory zachowania płynące od osób ważnych dla młodych ludzi (zwłaszcza ojca, matki czy starszego rodzeństwa) są przecież jedną z ważniejszych form wpływu wychowawczego.

Młody czytelnik nierzadko bardzo głęboko wchodzi w świat fikcji literackiej, utożsamia się z bohaterami, silnie przeżywa ich przygody. Książka, choć jest tylko przedmiotem, silnie wiąże ze sobą. Przekazując myśl autora, oddziałuje poprzez materialne symbole (litery, słowa, zdania) i wciąga głęboko w swój świat.

Na zakończenie pragnę przytoczyć słowa usłyszane w programie telewizyjnym Beaty Tyszkiewicz dotyczącym nowości książkowych: *Im więcej okien, tym więcej światła...*

Bibliografia

1. Papuzińska J. *Czytanie domowe*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1975.
2. Papuzińska J. *Formy pracy z książką* [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*, praca zbiorowa, red. Przeclawska A. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979.
3. Papuzińska J. *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1981.
4. Radlińska H. *Spółeczne ujęcie roli książki dla dzieci*, „Ruch pedagogiczny” 1947, nr 4, s. 295-299.
5. Truskolaska J. *Wychować miłośnika książki, czyli czytelnictwo i okolice*, Maternus Media, Tychy 2007.
6. Wojciechowski J. *Podstawy pracy z czytelnikiem*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1991.

**Autorka jest pracownikiem
Biblioteki Pedagogicznej
im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach**